

# PRZEWODNIK GOSPODARSKI

Dodatek do „Rownika“

Nakładem redakcji. — W komisie księgarni Gubrynowicza & Schmidta.

## O rozwożeniu nawozu na pole.

Chcę tu mówić o tem, w jaki sposób należy gnój po polu rozwozić, czyli jak i gdzie należy gnój z fury rzucać, ażeby pole wszędzie jednakowo było zaścielone, gdyż dotąd niestety jeszcze wiele znajduje się folwarków, gdzie gospodarz już się zwykł pochwalić, jeżeli gnoje powywoził, nie troszcząc się wcale o to, jak je tam na polu porzucano. Często widać kupki gnoju tak gęsto poustawiane, że po rozścieleniu znaczna część kupek nietkniętych zostaje, z kąd potrójna wynika strata. Najprzód, gdzie po rozścieleniu gnój jeszcze zbywa, tam go niezawodnie za grubo rozścielono, a gospodarz przegniwszy prawdopodobnie pole, nie wiele na niem zwłazsza w pierwszym roku żyszcze; powtóre stracił część nawozu, którymby inną przestrzeń pola mógł polepszyć, a nareszcie pozostałe kupki ładując drugi raz na fury i rozwożąc je, tem samem nie potrzebnie jedną robotę dwa razy wykonuje. Najczęściej jedna k zdarza się, że więcej gnoju w pole wywożą niżli pole potrzebuje, lecz najnieregularniej go rzucają; następnie przy rozścieleniu tam gdzie go za wiele, mieszczą wszystek na miejscu, a gdzie go za rzadko, później dowożą. Takie postępowanie pociąga za sobą wielkie straty, a każdy gospodarz powinien usilnie starać się o to, ażeby nawóz na jego polu był jak najrówniej rozścielonym, co nie da się innym sposobem skutecznie, jak dokładnem pomiarem pod każdą kupkę gnoju. Kto zamierza dać na pole pół nawozu, musi gnój dokładnie rozmierzyć i w małych kupkach porzucać, inaczej dana ilość gnoju do rozścielenia pola nigdy mu nie wystarczy.

Otóż dla ułatwienia rachunku, w jakiej odległości pojedyncze kupki rzucać należy, ułożyłem dwie tabele, któremi jeszcze wielu gospodarzom, daj Boże, żebym się przysłużył.

Pierwsza tabela służy dla pola, które się orze w zagony, i na którym bruzdy są wyraźne. Rozumie się, że zagony mają być proste i na pewnym kawałku pola n. p. na jednej ryzie wszystkie zagony jednakowej szerokości. W tej tabeli podana jest odległość na rozmaitą ilość nawozu, to jest począwszy od 40 fur na morgę n. a. aż do 100 fur, postępując zawsze co 10 fur i zarazem oznaczoną jest trójaka odległość, to jest w przedziałce I. odległość jeśli gospodarzowi wypada zwalić całą furę gnoju na jedną kupę, inna odległość w przedziałce II. jeśli z jednej fury potrzeba zrobić dwie kupki, a znowu inna odległość w przedziałce III. jeśli by furę na trzy kupki rozdzielić należało. Przytem rozmiar obliczony jest na rozmaitą szerokość zagonów, począwszy od dwóch sążni czterech stóp, aż do sześciu sążni, postępując zawsze co dwie stopy. Układ tabeli wskazuje jej zastosowanie.

Ktoś ma n. p. zagony szerokości 3<sup>o</sup>, 4<sup>o</sup>, czyli jedenastołokciowe, a chciałby na morgę dać 70 fur gnoju, i każdą furę dzielić na

dwie kupki. Otóż patrzy na kolumnę, nad którą napisano 70 fur, tą kolumną ciągnie na dół, aż przyjdzie do rubryki, na której po lewej ręce wypisana szerokość zagonu 3<sup>o</sup>, 4'. W tej rubryce w przedziale II. znajdzie miarę 3 sążni 8 cali, to znaczy: w danym wypadku należy jedną kupkę od drugiej rzucić w odległości 3<sup>o</sup>, 8' mierząc zawsze wzdłuż zagonu, na każdym zagonie z osobna. Odległość kupek powinna być ile możności zbliżoną do szerokości zagonów. N. p. na zagonie 3sążniowym powinno się z jednej fury trzy kupki robić, dopiero gdyby wypadło dać 80 fur lub więcej na morgę, tam wypada furę na dwie kupki dzielić. Ktoby miał 3 sążniowe zagony i chciał na morgę dać 40 fur gnoju, zbłądziłby bardzo, gdyby całą furę na jedną kupkę zwałił, albowiem takie kupy oddalone by były od siebie o 13<sup>o</sup> 2'; rozścielanie gnoju z tak odległych kupek jest bardzo mozolne. Tak samo zbłądziłby gospodarz, gdyby mając 6 sąż. zagony i dając 80 fur na morgę, chciał fury na trzy kupki dzielić i odległość takich kupek nie wiele nad jeden sążeń wynosiłaby, co pociągałoby niepotrzebną stratę czasu przy mierzeniu i ciągłym zatrzymywaniu fur przy rzucaniu gnoju. Przy szerszych zagonach gospodarz lepiej sobie postąpi, jeżeli takowe będzie uważał jako dwa zagony, mające połowę szerokości i weźmie rozmiar od zagonów odpowiednich, przecoby gnój na zagon przyszedł we dwa rzędy.

Z tych powodów w niektórych przedziałkach, gdzie wzajemna odległość kupek w porównaniu z szerokością zagonów byłaby za wielką lub za małą, rozmiar nie jest podany jako niedający się nigdy zastosować, i w takim razie należy brać rozmiar innych przedziałek.

W niektórych pozycjach dla uproszczenia miary policzono 10 lub 11 cali jako całą stopę, również pominięto 1 lub 2 cali nad stopę a różnica powstała z tej niedokładności nie wynosi na morgę więcej jak jedną furę. Tak samo różnica w ilości nawozu nie wielką będzie, jeźliby zagony były cokolwiek szersze lub węższe niżli w tabeli podane.

Ponieważ na łąkach rozmaitych mogą być zagony rozmaitej szerokości, i na różne łąny rozmaita ilość nawozu daje się, przeto i odległość pojedynczych kupek gnoju od siebie bywa rozmaita. Dobrze więc będzie jeżeli gospodarz przysposobi sobie miarę rozsuwaną, którą wszelaka odległość bardzo wygodnie da się mierzyć. Miara taka składa się z dwóch łąt półtora sążnia długich, dwa cali szerokich, wyrzniętych z półtoracalowej jodłowej deski. Jeden koniec łąty zakuwa się w zwyczajną rychewkę, drugi zaś koniec zaopatrzony w żelazną szlufkę do łąty przybitą tak, że drugą łątę wygodnie przez nią przeciągnąć można; nadto u jednej szlufki wprowadzona ma być śruba, którą obie łąty się ściska, aby się nie rozsuwały. Obok stojący rysunek daje wyobrażenie takiej miary.

Na jednej łącie strony wewnętrznej powinny być wyznaczone cale i stopy.

Wszelką odległość niżej trzech sążni mierzy się rozsuwając miarę do pożądaney długości. Jeżeli odległość wynosi więcej jak trzy sążnie, naówczas rozsuwa się miara do połowy tej odległości i daje się dwie takie miary. N. p. chcąc mierzyć odległość 4<sup>o</sup> 3' 8", roz-

suwam miarę do długości  $2^{\circ} 1' 10''$ . Do mierzenia odległości dłuższych nad pięć sążni rozsuwa się miara do jednej trzeciej długości, i daje się trzy takie miary.

Przy mierzeniu na polu należy zachować następujące ostrożności:

1. Wymierzyć najprzód szerokość zagonów, najlepiej kilka zagonów razem i wziąć z nich przecięcie, następnie wedle ilości gnoju, którą na morgę dać chcemy, wyczytać z tabeli odległość pojedynczych kupek i rozsunąć miarę jak należy.

2. Pierwszą kupkę gnoju na każdym zagonie kłaść na połowę odległości całej, każdą następną kupkę na całą odległość.

3. Mierzyć zawsze środkiem zagona, lub jeżeli gnój we dwa rzędy przychodzi, środkiem połówki, zamierzony punkt zaznaczyć ryskałem lub kłapciem gnoju, i baczyć by w to miejsce gnój rzucano.

4. Jeżeli niektóre miejsca łąnu mymagają silniejszego lub słabszego nawożenia, tam należy zmienić miarę, lepiej jednak zachować jednostajną odległość, a natomiast na kupkach gnoju dodawać albo ujmować.

Zawoziwszy tym sposobem jeden zagon, można od razu przejść o kilka zagonów dalej i mierzyć, zaś zagony pośrednie wyznaczać od oka celując zawsze do kupek na zagonie już zawieszonym. Ułatwia to nadzwyczaj mierzenie, a człowiek przy tem zajęty, będzie jeszcze miał nadto czasu, by pomagać przy zwalaniu gnoju z fury.

Jeżeli wskutek uprawy ziemi, lub w zimie wskutek obfitych śniegów, zagonów czyli bruzd rozpoznać nie można, albo jeżeli kto jeszcze tak nieszczęśliwie gospodaruje, że na jego polu są zagony krzywe, klinowate lub rozmaitej na jednym łąnie szerokości, natenczas odległość kupek gnoju należy mierzyć w dwóch kierunkach, wzdłuż i w poprzek, a do wysledzenia odległości kupek służy tabela druga. Obliczoną ona jest tak, że odległość w obydwu kierunkach jest jednakowa czyli że kupki z gnojem ułożą się w szachownicę. Kto n. p. chce dać na morgę 80 fur gnoju, i całą furę złożyć w jedną kupkę, znajdzie w tabeli pod l. 80 w pierwszej przedziałce odległość 4 sążni 2 stopy i 10 cali; taką też odległość powinny mieć kupki między sobą tak wzdłuż jak i wpoprzek łąnu.

Cheąc furę dzielić na dwie kupki, będzie ich odległość  $3^{\circ} 1'$ , zaś na trzy kupki dzielić już nie wypada, gdyż przy tej ilości nawozu stałyby one zbyt blisko siebie, to też w tem miejscu jak i w niektórych innych odległość nie jest podaną.

Przy mierzeniu na polu należy uważać, żeby pierwszy rząd kupek koniecznie leżał w zupełnie prostej linii, więc pod każdą kupkę mierzyć od miedzy lub drogi, wzdłuż której pierwszy rząd przypada, jeżeli ta miedza lub droga jest prosta; w przeciwnym ra-



